

Sygn. akt I C 1077/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Jakubiec

Protokolant Małgorzata Siuda

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2014 r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda K. B. kwotę 55.000 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych 0/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Lublinie kwotę 2.875 zł (dwa tysiące osiemset siedemdziesiąt pięć złotych 0/100) tytułem części opłaty od pozwu oraz 1.507,68 zł (jeden tysiąc pięćset siedem złotych 68/100) tytułem części wydatków;

V. nakazuje ściągnąć od powoda K. B. z zasądzonych na jego rzecz w pkt I wyroku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Lublinie kwotę 2.875 zł (dwa tysiące osiemset siedemdziesiąt pięć złotych 0/100) tytułem pozostałej części opłaty od pozwu oraz 1.507,68 zł (jeden tysiąc pięćset siedem złotych 68/100) tytułem pozostałej części wydatków.

I C 1077/11

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 grudnia 2011 roku (data wpływu) skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. powód K. B. wystąpił o zasądzenie na jego rzecz kwoty 115.000,- zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych (petitum pozwu, k. 2-4).

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 24 sierpnia 2011 doszło do wypadku drogowego, w którym został poszkodowany. Do zdarzenia doszło w ten sposób, że kierująca pojazdem marki O. nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze, wskutek czego straciła panowanie nad pojazdem i zjechała z jezdni uderzając w

betonowy słup. W wyniku wypadku pasażerowie pojazdu marki O., w tym powód, doznali obrażeń ciała. Samochód sprawcy wypadku ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Pismem z dnia 17 października 2011 powód za pośrednictwem firmy odszkodowawczej wystąpił o wypłacenie zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł i odszkodowania w kwocie 3.913,96 zł. W dniu 14 grudnia 2011 roku pozwany wypłacił na rzecz powoda kwotę 5.242,50 zł. W ocenie strony powodowej przyznana kwota w żaden sposób nie odpowiada obrażeniom, jakich powód doznał w przedmiotowym wypadku.

Powód przyznał, że przyczynił się do powstania szkody w 20 %, z uwagi na niezapięcie pasów bezpieczeństwa. Odpowiednia kwota zadośćuczynienia, po uwzględnieniu przyczynienia się, wynosi 120.000 zł (150.000 zł – 20%). Ponieważ pozwany wypłacił tytułem zadośćuczynienia kwotę 5.000 zł, dlatego dochodzona kwota tytułem zadośćuczynienia wynosi 115.000 zł (uzasadnienie pozwu, k. 4-7).

W odpowiedzi na pozew pozwany w dniu 27 stycznia 2012 roku wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W ocenie pozwanego, K. B. przyczynił się do powstania szkody w 50 % i o taką część powinien być pomniejszony obowiązek pozwanego naprawienia szkody. Zakres obrażeń, których doznał, był spowodowany w znacznej mierze faktem niezapięcia przez powoda pasów bezpieczeństwa tą okolicznością. K. B. jako osoba mająca w chwili wypadku lat 18 powinien mieć świadomość i wiedzę, że wsiadając do jakiegokolwiek samochodu należy zapiąć pasy bezpieczeństwa, gdyż nawet gwałtowne hamowanie w trakcie jazdy może spowodować bardzo poważne obrażenia (a nawet śmierć) u osoby, która zaniecha takiego zabezpieczenia się. Konieczność zapinania pasów bezpieczeństwa i skutki zaniechania tego obowiązku są powszechnie znane.

Pozwany podniósł ponadto, że kwota dochodzona pozwem jest w jego ocenie rażąco wygórowana. Pozwany w postępowaniu likwidacyjnym, po uwzględnieniu przyczynienia się K. B. do powstania szkody w 50%, wypłacił powodowi zadośćuczynienie w bezspornej wysokości 5 000 zł. Jednocześnie poinformował powoda o konieczności uzyskania opinii lekarza orzecznika, jednak powód nie czekając na opinię wystąpił z przedmiotowym pozwem. Brak współdziałania powoda w ustaleniu okoliczności mających wpływ na ustalenie należnego powodowi odszkodowania czyni zatem powództwo przedwczesne (odpowiedź na pozew, k. 44-47).

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie, powód popierał powództwo, pozwany powództwa nie uznawał i wnosił o jego oddalenie. W ocenie powoda stopień jego przyczynienia się do powstania szkody należy ocenić na 20 %. Pozwany wskazywał, że przyczynienie określić należy na poziomie 50% (00:16:44, 00:17:37, k. 156).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 24 sierpnia 2011 roku w miejscowości H. powiatu (...) P. C. kierując po drodze publicznej samochodem osobowym marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) naruszyła nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym powodując wypadek w ten sposób, że nie zachowała należytej ostrożności podczas zakręcania szyby bocznej w tym samochodzie i straciła panowanie nad prowadzonym przez siebie pojazdem i zjechała z jezdni uderzając w słup linii energetycznej, w wyniku czego pasażerowie tego pojazdu doznali obrażeń. K. B. będący pasażerem pojazdu doznał urazu głowy z ranami tłuczonymi okolicy czołowej, nosa i twarzy, licznych szpecących ran twarzy, krwiaka okularowego prawostronnego, złamania kości czołowej, kości nosa oraz kości twarzoczaszki po stronie prawej obejmującej strop i ścianę przyśrodkową oczodołu, rozległej rany płatowej szarpanej lewej goleni z uszkodzeniem mięśni i skóry oraz stłuczenia płuc (okoliczność bezsporna, wyrok sądu Rejonowego w Chełmie z dnia 29 lutego 2012 roku VII K 955/11, k. 88-89, opinia biegłego z zakresu neurochirurgii, k. 201-202, opinia biegłego z zakresu chirurgii plastycznej, k. 177-180, opinia biegłego z zakresu ortopedii, k. 188-191).

W chwili zdarzenia K. B. nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa (okoliczność bezsporna, zeznania powoda, k. 78v).

Z miejsca zdarzenia powód został przetransportowany śmigłowcem do Szpitala Wojewódzkiego w L. na Oddział Urazów Wielonarządowych, gdzie był hospitalizowany od 24 sierpnia 2011 do 7 października 2011 roku. W dniu 24 sierpnia 2011 roku zaopatrzone rany nogi. W dniu 3 września 2011 roku wykonano zabieg nekrektomii nogi. 28 września 2011 roku pokryto ubytki skóry przeszczepem. Powoda wypisano z zaleceniem utrzymania łuski nogi, zmiany opatrunku oraz kontroli w poradni ortopedycznej za miesiąc.

Powód kontynuował leczenie w Poradniach Chirurgicznych – w C. i Poradni Chirurgicznej Szpitala (...) w L.. Leczenie zakończono w marcu 2012 (karta informacyjna szpitalnego oddziału ratunkowego, k. 29-30, karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 25-26, historia choroby, k. 27- 28, przebieg choroby, k. 33-34, opinia biegłego z zakresu chirurgii, k. 188-191, opinia biegłego z zakresu neurochirurgii, k. 201-202).

Od 28 listopada 2011 roku do 12 grudnia 2011 roku, od 18 czerwca 2012 roku do 3 lipca 2012 roku oraz od 6 sierpnia 2012 roku do 20 sierpnia 2012 roku powód korzystał z zabiegów fizjoterapeutycznych (zaświadczenie, k. 36, 138, 139).

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS powód został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy do dnia 31 stycznia 2013 r. (orzeczenie, k. 72).

Orzeczeniem Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności powoda zaliczono do lekkiego stopnia niepełnosprawności do dnia 19 grudnia 2013 roku (orzeczenie, k. 74).

K. B. w dacie wypadku miał 18 lat. Po około 3 tygodniach od wypadku zaczął wstawać z łóżka. Po wypisaniu ze szpitala poruszał się o kulach. Chodził w butach ortopedycznych. Obecnie w trakcie zimnej pogody pojawiają się u niego dolegliwości bólowe nogi. Pojawiają się u niego również bóle głowy. Bierze leki przeciwbólowe. Czynności samoobsługowe wykonuje sam. Obecnie nie leczy się psychologicznie. Po wypadku zmniejszyła się jego aktywność towarzyska. Blizny powodują u niego dyskomfort psychiczny. Bywał pytany, czy wynikają one z udziału w bójce, lub też czy przebywał w więzieniu (zeznania I. B., k. 94v-95, zeznania powoda, k. 78v, 00:02:26, k. 236).

Stan zdrowia powoda w związku z wypadkiem uległ pogorszeniu w zakresie uszkodzenia kończyny dolnej lewej, licznych szpecących ran twarzy, doznanych złamań twarzoczaszki i negatywnych odczuć estetycznych. Cierpienia związane z doznanymi urazami, a szczególnie najcięższym, tj. z urazem nogi lewej, trwały 2 miesiące. Wynikały one z konieczności zmiany opatrunków, utrudnionej lokomocji oraz z rehabilitacji w początkowym okresie zdrowienia. Charakter dolegliwości zakwalifikować można jako dużego stopnia. Aktualnie dolegliwości pojawiają się sporadycznie. Powód obecnie najbardziej odczuwa skutki urazu nogi lewej w postaci utrudnionej lokomocji (ograniczenie ruchu zgięcia grzbietowego stopy lewej), wyłączenia ze sportu (gry w piłkę), dyskomfortu psychicznego (oszczędzenie twarzy i nogi lewej). Charakter tych dolegliwości jest trwały. Mając na uwadze odległy okres od urazu należy przyjąć, że defekt związany z ograniczeniem funkcji kończyny dolnej lewej jest stacjonarny bez perspektyw na poprawę. Złamanie nosa z punktu widzenia ortopedycznego stanowi 2% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Rozległa rana płatowa szarpana nogi lewej stanowi 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu (opinia biegłego z zakresu ortopedii, k. 188-191).

Również w ocenie biegłego z zakresu neurochirurgii cierpienia związane z doznanymi urazami, zwłaszcza urazem nogi lewej, trwały na dużym poziomie około 2 miesiące. Uszczerbek na zdrowiu w związku z doznanymi urazami w ocenie biegłego wynosi łącznie 21 % (złamanie czaszki – 5%, rany tłuczone okolicy czołowej, nosa i twarzy oraz krwiak okularowy prawostronny – łącznie 4%, złamanie nosa. - 2%, rozległa płatowa rana szarpana nogi lewej z uszkodzeniem mięśni i ubytkiem skóry. - 10%). Powód nie wymagał i nie wymaga leczenia neurochirurgicznego. Najbardziej odczuwa skutki urazu nogi lewej (oraz dyskomfortu psychicznego ze względu na oszczędzenie twarzy i nogi lewej) (opinia biegłego z zakresu neurochirurgii, k. 201-202).

Istotnym oszczędzeniem będącym skutkiem wypadku są liczne tatuaże pourazowe i blizny twarzy. Na czole, obydwu policzkach i grzbiecie nosa powoda widoczne są nieregularne, o różnej wielkości, płaszczyznowe blizny z sinoniebiskim tatuażem pourazowym. Największe obrażenia stwierdza się po stronie prawej czoła, w pobliżu linii włosów, w postaci nieregularnego „kleksa” o średnicy około 2 cm, w okolicy nadbrwiowej prawej o długości około 1,5 cm

i wysokości około 0,5 cm, na grzbiecie nosa w formie odwróconej litery „U” o ramionach długości około 2 cm i szerokości do 2 mm. Pozostałe liczne drobne obrażenia w postaci niebieskawych kropek i przecinków widoczne są głównie w połowie wysokości czoła, szczególnie po lewej stronie, na powiece górnej i dolnej w pobliżu zewnętrznego kąta oka po stronie prawej oraz obustronnie na okolicach jarzmowych.

U powoda doszło także do istotnego oszpeceni kończyny dolnej lewej. Na zewnętrznej powierzchni uda lewego występują pasmowate, płaskie, trudno zauważalne blizny po pobraniu przeszczepów dermatomowych o szerokości około 10 cm i długości około 25 cm. W pobliżu kolana lewego, w jego przyśrodkowej części widoczna jest blada, walna, płaszczynowa blizna o rozmiarach około 8 cm x 4 cm oraz drobne kropki tatuaży pourazowych w okolicy nadkolanowej lewej. Na przednio-przyśrodkowej 1/3 dolnej goleni lewej widoczny jest znaczny ubytek tkanek miękkich w postaci zapadniętego, pokrytego wgojonymi przeszczepami trójkąta wierzchołkiem skierowanym ku stopie i sięgającym stawu skokowego o podstawie około 20 cm i wysokości około 15 cm.

Na prawym przedramieniu, w pobliżu łokcia widoczny jest obszar o średnicy około 8 cm pokryty licznymi, wypukłymi drobnymi bliznami (wielkości od około 1-2 mm do około 0,5 cm), z wgojonymi zanieczyszczeniami (tatuażami pourazowymi) o sino-niebieskim zabarwieniu. W następstwie wypadku doszło do niekształcenia nosa - występuje niewielka asymetria grzbietu nosa oraz niewielki garb.

Skutki wypadku i chirurgicznego leczenia są trwałe. Liczne blizny i tatuaże pourazowe szczególnie eksponowanych części ciała głównie twarzy negatywnie stygmatyzują powoda szpecąc go, co powoduje negatywny odbiór społeczny jego osoby i związane z tym trudności codziennym funkcjonowaniu. Łączny uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 16% (opinia biegłego z zakresu chirurgii plastycznej, k. 177-180).

W związku z wypadkiem z dnia 24 sierpnia 2011 roku K. B. nie zachorował na depresję, lub inną chorobę psychiczną. Objawy psychiczne nie osiągnęły stanu, który by zmuszał jego czy też jego rodzinę do szukania dla niego systematycznej pomocy specjalistów z zakresu zdrowia psychicznego. Skorzystał jedynie z doraźnego wsparcia psychologicznego, nie czuje potrzeby kontynuacji. Urazy somatyczne, których doświadczył, były na tyle znaczące, że spowodowały konieczność leczenia szpitalnego, poddania się zabiegom operacyjnym. Codzienne życie powoda skoncentrowało się na powrocie do zdrowia, co wiązało się z obciążeniem psychicznym (cierpieniami ze strony psychiki), które obniżały jakość jego życia. Uczestnictwo w wypadku nie niosło za sobą występowania u niego zaburzeń emocjonalnych. Aktualnie nie ma wskazania podjęcia psychoterapii w konsekwencji uczestnictwa w wypadku. Powód zaadoptował się do nowych okoliczności życiowych. Nie wymaga opieki osób drugich ze względu swój stan psychiczny. Rokowanie co do stanu zdrowia psychicznego w przyszłości są dobre (opinia biegłej z zakresu psychologii, k. -209-211).

Pismem z dnia 17 października 2011 r. (data wpływu 19 października 2011 r.) powód zgłosił pozwanemu szkodę żądając przyznania zadośćuczynienia w wysokości 100.000,- zł, oraz odszkodowania w wysokości 3.913,96,- zł (okoliczność bezsporna, pismo, k. 13-19).

Stosownie do stanowiska z dnia 8 grudnia 2011 roku powodowi przyznane zostało świadczenie w kwocie 5.242,50 zł, na którą składały się: bezsporna kwota zadośćuczynienia – 5.000.00 zł oraz koszty dojazdów – 242,50 zł. Ustalając wysokość świadczenia pozwany przyjął przyczynienie się poszkodowanego do zaistniałego zdarzenia na poziomie 50% z uwagi na brak zapięcia pasów. W piśmie wskazano równocześnie, że ostateczne stanowisko w kwestii zadośćuczynienia, kosztów opieki i kosztów leczenia, zostanie wydane po uzyskaniu opinii lekarza orzecznika (okoliczność bezsporna, decyzja z dnia 8 grudnia 2011, k.59).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane dowody. Obejmowały one dokumenty prywatne i urzędowe, których prawdziwości, autentyczności i zgodności z oryginałem żadna ze stron procesu nie kwestionowała, zeznania świadka oraz powoda, a także opinie biegłych sądowych.

Sąd podzielił wnioski płynące z opinii biegłych sądowych, ponieważ zostały one wydane przez osoby posiadającą wiedzę specjalistyczną w swojej dziedzinie, na podstawie dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy oraz po bezpośrednim badaniu powoda. Opinie są w ocenie Sądu obiektywne i zawierają wyczerpujące odpowiedzi na

postawione pytania. Stanowią podstawę ustaleń faktycznych odnośnie przebiegu wypadku, stanu zdrowia powoda, doznanego przez niego zakresu krzywdy oraz przebytego procesu leczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w części.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że chybiony był zarzut przedwczesności powództwa. Stosownie do art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Stosownie do powyższego spełnienie świadczenia w terminie późniejszym niż 30 dni może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy zakład ubezpieczeń powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, pomimo działań podejmowanych ze szczególną starannością (por. wyrok SN z dnia 18 listopada 2009 r., II CSK 257/09, LEX nr 551204).

Ratio legis wskazanego przepisu, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel lub Fundusz – jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) – obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r. V CSK 38/11, LEX nr 112917).

W sprawie powód wystąpił do pozwanego o wypłacenie zadośćuczynienia i odszkodowania pismem z dnia 17 października 2011 (k. 13-19). Stosownie do stanowiska z dnia 8 grudnia 2011 roku powodowi przyznana została bezsporna kwota zadośćuczynienia – 5.000.00 zł oraz kosztów dojazdów – 242,50 zł. W piśmie wskazano równocześnie, że ostateczne stanowisko w kwestii zadośćuczynienia, kosztów opieki i kosztów leczenia, zostanie wydane po uzyskaniu opinii lekarza orzecznika (k.59). Zarówno w treści w/w stanowiska jak i w toku postępowania pozwany nie przedstawił żadnych okoliczności przemawiających za brakiem obiektywnej możliwości uzyskania stosownej opinii i likwidacji szkody w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia roszczenia. Brak jest również podstaw do przyjęcia, że w jakimkolwiek zakresie powód nie współdziałał przy likwidacji szkody. Stwierdzić zatem należy, że roszczenie powoda jest wymagalne z uwagi na upływ terminu wskazanego w przepisie ust. 1 art. 14 ustawy. Na marginesie wskazać należy, że pozwany w przedmiotowym piśmie nie spełnił obowiązku informacyjnego w zakresie przypuszczalnego terminu zajęcia ostatecznego stanowiska.

Podstawa odpowiedzialności pozwanego nie była sporna, dlatego też należy jedynie wspomnieć, iż stosownie do treści art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Przepisy niniejszej ustawy, w zakresie przez nią uregulowanym, mają charakter szczególny w stosunku do kodeksu cywilnego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 roku w sprawie III CZP 115/07).

Z kolei istota odpowiedzialności sprawcy wypadku opiera się na zasadzie ryzyka i wynika z treści art. 436 § 1 k.c.

Podstawę prawną zadośćuczynienia stanowi treść art. 445 kc w zw. z art. 444 kc. Zgodnie ze wskazanym przepisem, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy ujawnionej jako cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia). Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (por. wyrok SN z 3 lutego 2000 roku, I CKN 969/98, lex nr 50824). Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma obowiązek brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, w tym stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności, bezradność życiową, nieodwracalność następstw i inne okoliczności, które w każdym wypadku mają charakter indywidualny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 kwietnia 2013 r. I ACa 55/2013 Lexis.pl nr 6541477).

Wysokość zadośćuczynienia powinna opierać się zawsze na indywidualnej sytuacji stron i obiektywnych kryteriach poniesionej krzywdy. Pamiętając o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia należy przypomnieć, iż powinno być ono „odpowiednie”. Nie może być to ani kwota symboliczna ani zawyżona, zaś utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985r. II CR 94/85 LEX nr 8713).

Nie ulega wątpliwości, że w następstwie zdarzenia doszło do znacznego naruszenia stanu zdrowia powoda, który w wypadku doznał poważnych urazów. Znaczne były również cierpienia fizyczne i psychiczne K. B.. Hospitalizacja powoda była stosunkowo długotrwała (44 dni). Wskutek wypadku powód został przez dłuższy czas w znacznym stopniu ograniczony w możliwości właściwego zaangażowania się w życie społeczne. Zmuszony był poruszać się o kulach, korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych. Biorąc pod uwagę indywidualne właściwości powoda przyjąć należy, że dotkliwość psychiczną stanowią dla niego pozostałe „tatuaze” powypadkowe. Nie może budzić wątpliwości, że na rozmiar negatywnych doznań psychicznych spowodowanych oszpecceniem i ograniczeniem sprawności fizycznej ma wpływ młody wiek powoda, który dopiero wkraczał w dorosłe życie. Istotną rolę w sprawie odgrywa również fakt, że następstwa uszkodzenia ciała mają charakter nieodwracalny. Możliwości podejmowania aktywności sportowej powoda zostały ograniczone. Powód nadal odczuwa także dolegliwości bólowe.

Na zakres cierpień oraz ograniczeń w życiu powoda wskazały w/w opinie biegłych. Jak wskazano dużego stopnia cierpienia związane z doznanymi urazami trwały 2 miesiące (dotyczyły szczególnie najcięższego urazu - goleni lewej), związane były ze zmianami opatrunków, utrudnioną lokomocją, rehabilitacją w początkowym okresie zdrowienia. Aktualnie dolegliwości pojawiają się sporadycznie. Powód obecnie najbardziej odczuwa skutki urazu goleni lewej w postaci utrudnionej lokomocji (ograniczenie ruchu zgięcia grzbietowego stopy lewej), wyłączenia ze sportu (gry w piłkę), dyskomfortu psychicznego (oszpeccenie twarzy i goleni lewej). Charakter tych dolegliwości jest trwały (opinia biegłego z zakresu ortopedii, k. 188-191, opinia biegłego z zakresu neurochirurgii, k. 201-202, opinia biegłego z zakresu chirurgii plastycznej, k. 177-18).

Na skutek wypadku z dnia 24 sierpnia 2011 roku K. B. doznał wielu konsekwencji ze strony somatycznej, które powodowały cierpienie. Uczestnictwo w wypadku nie niosło za sobą jednak występowania zaburzeń emocjonalnych u powoda. Dolegliwości, które powód deklaruje to dyskomfort występujący podczas jeżdżenia samochodem, obawa, że coś się stanie pod występujący podczas jeżdżenia samochodem, obawa, że coś się stanie podczas jazdy nie na tyle jednak by uniemożliwił mu aktywne życie. Aktualnie nie ma wskazania podjęcia psychoterapii w konsekwencji uczestnictwa w wypadku. Powód zaadoptował się do nowych okoliczności życiowych. Nie wymaga opieki osób drugich ze względu na swój stan psychiczny. Rokowanie co do stanu zdrowia psychicznego w przyszłości są dobre (opinia biegłego z zakresu psychologii, k. 209-211).

Mając na uwadze w/w okoliczności, biorąc pod uwagę przede wszystkim rodzaj doznanych urazów, ich zakres, natężenie i czas trwania leczenia, trwałości skutków naruszenia, stopień ich uciążliwości, wiek powoda, Sąd uznał, iż odpowiednie zadośćuczynienie, adekwatne do krzywdy jakiej doznał i nadal odczuwa K. B., stanowić będzie kwota 100.000,- zł.

W sprawie strony zgodne były co do przyczynienia się poszkodowanego do rozmiarów szkody. Spór w sprawie ograniczał się do stopnia przyczynienia się. Powód wskazał, że okoliczności przemawiają za uznaniem, iż poszkodowany przyczynił się maksymalnie w 20 % do szkody, pozwany wskazał zaś, że wysokość przyczynienia się K. B. należy określić na 50 %.

W orzecnictwie i doktrynie zgodnie wskazuje się, że przepis ten nie nakłada na Sąd obowiązku zmniejszenia należnego poszkodowanemu odszkodowania, a jedynie daje taką możliwość (por. wyrok SA w Lublinie z 3.08.2011 r. I ACa 298/11). Ustalenie przyczynienia się jest bowiem warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, oraz warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest wyłącznym uprawnieniem sądu, a rozważenie w sposób zindywidualizowany wszystkich okoliczności in casu – jego powinnością (por. wyrok SN z 19.11.2009 r. IV CSK 241/09). Oceny, co do zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, Sąd powinien dokonać oceniając zwłaszcza winę sprawcy szkody i pokrzywdzonego (por. SA w Lublinie w uzasadnieniu cytowanego wyroku). Jest to kryterium podstawowe, lecz nie wyłączne. Innymi okolicznościami koniecznymi dla rozważenia są: stopień naruszenia prawnych i poza prawnych reguł właściwego postępowania, motywy kierujące postępowaniem stron, zakres przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia szkodowego i rodzaj winy, konfrontacja stopnia naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego z zarzutami stawianymi sprawcy szkody, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków, specyficzne cechy osobiste poszkodowanego, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego itp. (por. „Komentarz do art. 362 k.c.” A.Rzetecka-Gil, LEX 2010, t.31).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie uznał, że powód przyczynił się w 40% do powstania obrażeń podczas wypadku komunikacyjnego. W myśl przepisu art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r., Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2012 r., Nr 1137 z późn. zm.) kierujący pojazdem samochodowym oraz osoba przewożona takim pojazdem wyposażonym w pasy bezpieczeństwa są obowiązani, poza wyjątkami wynikającymi w przepisie, korzystać z tych pasów podczas jazdy. Nie ulega wątpliwości, że jazda bez zapiętych pasów bezpieczeństwa jest nie tylko naruszeniem norm prawnych ale i zasad bezpieczeństwa, jest to zarazem również postawa nierozsądna i lekkomyślna. Zachowanie K. B. wyrażające się w zaniechaniu zapięcia pasów bezpieczeństwa, było zatem obiektywnie nieprawidłowe. W okolicznościach sprawy należy je również ocenić jako powodujące przyczynienie się do zwiększenia szkody (pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zakresem doznanych urazów). Stosownie do opinii biegłych z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego oraz z zakresu medycyny sądowej, powód wskutek nieposiadania zapiętych pasów wypadł z samochodu, stwierdzone zaś u niego obrażenia powstały wskutek tego wypadnięcia. Okoliczności tej przypisać należy zarówno obrażenia w zakresie głowy (obecność włosów na krawędzi otworu po szybie), łącznie ze złamaniami twarzoczaszki, jak i ranę płatową lewej goleni. W odniesieniu do pozostawiania w pasach bezpieczeństwa istnieje z kolei wyraźna przesłanka wskazująca na narażenie głowy na uraz – podobny ciężkością do zaistniałego faktycznie, bowiem siła odśrodkowa działająca w lewą stronę powodowałaby uderzenie powoda głową o szybę boczną po tej stronie, zaś tułowiem o podszybie (brak jest bowiem wyraźnego działania ochronnego pasów bezpieczeństwa

przy uderzeniu w przeszkodę boczną) – co z kolei może skutkować stłuczeniem płuc. Brak jest jednak jednoznacznych podstaw do przyjęcia, czy obrażenia głowy pasażera w przypadku zapięcia pasów bezpieczeństwa byłyby większe lub mniejsze od odniesionych w wypadku. Pozostawanie w pasach bezpieczeństwa uchroniłoby jednak zapewne powoda od powstania najpoważniejszego w konsekwencjach w zakresie utraty zdrowia i doznanych cierpień urazu - rany płatowej lewej nogi. Bowiem pozostawanie w kabinie nie stwarza warunków do zadziałania narzędzi o zaostrej albo w inny sposób wyróżniającej się krawędzi na płaszczyznę nogi. Analizując przebieg zdarzenia biegli zaopiniowali, iż zapięcie pasów bezpieczeństwa przez powoda nie uchroniłoby go zapewne przed obrażeniami głowy oraz płuc ze względu na kierunki oddziałujących energii od strony bocznej i uderzenie w szybę lub słupek pojazdu, jednak miało to wpływ na doznanie obrażeń nogi (opinia biegłych z zakresu lekarza medycyny sądowej K. W. oraz specjalisty rekonstrukcji wypadków drogowych M. J., k. 102-123, 00:02:09, k. 156 00:04:11, k. 156).

Jak wskazano wyżej Sąd nie jest zobligowany do pomniejszenia wysokości dochodzonego odszkodowania. W niniejszej sprawie jednak stopień zawinienia, naganność postępowania, nieprzestrzeganie elementarnych zasad bezpieczeństwa uzasadnia zdaniem Sądu zmniejszenie zasądzonego odszkodowania o stosunek przyczynienia się pokrzywdzonego do szkody. W szczególności stopień winy poszkodowanego, który będąc osobą pełnoletnią musiał zdawać sobie sprawę z nieodpowiedzialnego postępowania, jest więc bardzo duży i przez to jego zawinione przyczynienie się do powstania szkody należy ocenić jako duże.

Z uwagi na powyższe, wobec ustalenia przyczynienia się w 40 % do szkody, zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (100.000 złotych) należało pomniejszyć o tę wartość. Ponieważ powód otrzymał wcześniej od pozwanego kwotę 5.000,- zł, tytułem zadośćuczynienia, pozostała do zasądzenia z tego tytułu kwota 55.000,- zł.

Odnosząc się do terminu wymagalności dochodzonych roszczeń wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (por. art. 817 § 1 kc). Zasądzając zadośćuczynienie od pozwanego Towarzystwa (...), ustawowe odsetki należało zatem przyznać od dnia 23 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia treść art. 100 k.p.c. Wobec częściowego tylko uwzględnienia powództwa koszty procesu pomiędzy stronami należało wzajemnie znieść.

Powód dochodził kwoty 115.000 złotych. Zasądzono na jego rzecz kwotę 55.000 zł, zatem wygrał proces w około 50 %.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.), Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 2.875 zł tytułem części opłaty sądowej od pozwu oraz kwotę 1.507,68 tytułem części wydatków. Pozostałą część opłaty od pozwu oraz wydatków należało ściągnąć od powoda – z zasądzonego na jej rzecz świadczenia (art. 113 ust. 2 u.k.s.c.) proporcjonalnie do wyniku procesu.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w sentencji.